**GASTROENTEROLOG**
**Najczęściej występujące choroby pasożytnicze przewodu pokarmowego: owsica**

**Owsica** (enterobiasis, oxyuriasis), czyli zakażenie pasożytem jelitowym o nazwie Enterobius, jest najczęściej występującym zakażeniem pasożytniczym przewodu pokarmowego w naszej strefie klimatycznej. Pasożyt bytuje w dolnym odcinku przewodu pokarmowego. Cykl rozwojowy (od jaja do zdolnego do rozmnażania dorosłego osobnika) trwa 2 do 6 tygodni. Samica owsika składa jaja na skórze okolicy odbytu (przeważnie nocą). Jaja są „sklejane”
ze sobą i podłożem lepką wydzieliną, która działa drażniąco na skórę i powoduje świąd. Drapiąc okolicę odbytu przenosimy jaja pasożyta na ręce i dalej, na przedmioty znajdujące się w naszym otoczeniu, a nierzadko bezpośrednio do ust.

Do zakażeń dochodzi bardzo łatwo i można przyjąć, że jeśli jedna osoba w rodzinie jest chora, to w krótkim czasie problem będzie dotyczył wszystkich lub większości domowników. Jajo owsika przeżywa (czyli zachowuje zdolność zakażania) poza organizmem ludzkim około
3 tygodni. Bielizna osobista, przedmioty służące do higieny (np. myjki, ręczniki), bielizna pościelowa, kurz domowy, zabawki, stają się rezerwuarem jaj pasożyta. Brak nawyku mycia rąk po skorzystaniu z toalety (u dorosłych, niestety, równie częste jak u dzieci zaniedbanie higieniczne) również sprzyja zachorowaniu. Owsikami podobnie jak lamblią można się zarazić z powodu braku higieny. Najbardziej narażone są dzieci, które nie maja nawyku mycia rąk. Często też brudne ręce liżą, gryzą itp. W przypadku dzieci powodem zarażenia może być nawet żucie gumy. Dzieje się tak dlatego, że często w trakcie żucia gumy wyciągają ją brudnymi palcami z buzi i bawią się nią. Wielokrotne zakażenia lub samozakażenia powodują, że leczenie owsicy jest bardzo trudne i rzadko kończy się sukcesem „z winy medycyny” - najczęściej owsiki znikają „same” (np. w wyniku poprawy odporności organizmu).

 U większości nosicieli nie występują żadne objawy, a do rozpoznania przyczynia się zaobserwowanie pasożytów w kale. Najczęściej zgłaszaną dolegliwością wynikającą
z obecności pasożytów jest świąd odbytu, należy jednak pamiętać, że nie jest to objaw charakterystyczny tylko dla tej choroby! Często świąd powodują zupełnie inne przyczyny (np. zaniedbania higieniczne, żylaki odbytu). Inne objawy - zgrzytanie zębami w czasie snu, bóle brzucha, brak apetytu anemia i wiele, wiele innych, powszechnie wiązanych z tą chorobą, **nie jest** wynikiem występowania owsików. Rozpoznanie potwierdza stwierdzenie obecności pasożytów w kale lub w okolicy odbytu (czasami można zaobserwować samice owsika
w fałdach wokół odbytu - w nocy, u śpiącego od ok. 1-2 godzin dziecka) lub znalezienie jaj pasożyta (w badaniu pod mikroskopem). Samica owsika ma ok. 10 mm długości (samiec – ok. 3 mm), jest więc całkiem spora i „namierzalna”.

I jeszcze raz **leczenie**. Szkodliwość pasożyta jest niewielka, w przeciwieństwie do zakaźności.

Leczenie eliminuje owsiki w ponad 90% przypadków, ale cóż z tego, skoro praktycznie natychmiast dochodzi do ponownego zakażenia! Jaja mogą być wydalane jeszcze przez tydzień po kuracji, a są zakaźne przez 3 tygodnie - czyli przez miesiąc osoba wyleczona jest narażona na ekspozycję (z własnego organizmu), nie wspominając o „ataku” ze środowiska, w którym żyje. Leczenie tylko jednej osoby w rodzinie jest bezcelowe. Szczególną ostrożność należy zachować w czasie stosowania kuracji. Należy codziennie zmieniać pościel, ręczniki. Dobrze jest zakładać na noc dziecku dopasowaną bieliznę, aby uniemożliwić mu drapanie się
po odbycie, co więcej bieliznę tę należy każdorazowo wygotowywać i prasować.

Najskuteczniejsza bronią w walce z owsikami jest dbanie o higienę. Trzeba przestrzegać pewnych zasad. Należy często myć ręce, obcinać krótko paznokcie. Zaleca się także podmywać dziecko ciepłą wodą rano i przed snem, dbać o czystość zabawek, pilnować, by dziecko nie obgryzało, ssało, lizało palców, przeznaczyć dwa osobne ręczniki dla dziecka (jeden
do wycierania rąk, drugi do reszty ciała), dbać o utrzymywanie czystości ubrań.

Warto jednak jej przestrzegać, bo to jedyna metoda na ochronę przed robakami.